

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, 30 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście m. 1,75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wyra

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Nacjonalizm litewski.

Duch czasów dzisiejszych, przyznający prawo mniejszościom narodowym do samodzielnego życia we własnym organizmie państwowym, wysunął na porządek dzienny nacjonalizm, nie mający nic wspólnego z poczuciem odrębności plemiennej i kulturalnej danego narodu historycznego. Nacjonalizm racjonalnie nazwać by można szowinizmem narodowym, albowiem poczucie odrębności plemiennej i kulturalnej własnego narodu nie przeszkadza narodowi historycznie wyrobionemu i kulturalnemu w przyznaniu praw do samodzielnego rozwoju innej narodowości, żyjącej w ramach jego państwowości, nacjonalizm przeciwnie dąży do wypracowania mniejszości narodowych z zaciętością pokrewną najskrajniejszemu szowinizmowi. Takim właśnie szowinizmem odznaczają się obecnie litwini, plemię najmniej wyrobione historycznie i kulturalnie, które dopiero wypadki wojny obecnej wysunęły na arenę dziejów politycznych, jako naród pretendujący do samodzielnosci narodowej we własnym organizmie państwowym.

Litwini, plemię pochodzenia estońskiego, dzieli się na trzy grupy: litwinów, zmużdzinów (zemałtys) i prusów (barusi). Litwini zmużdzini osiedlili się między Weną a Preglę, prusy od ujścia Niemna do ujścia Wisły. Ich kult religijny polegał na czczeniu boga dobrego Dewajlis i złego Welnuas, skąd w następstwie powstała cześć—Peruna, boga dobrego, bo zsyłającego ludziom ogień. Do XIII wieku żyli oni w swych lasach w pomrocie dziejów bajecznych. Łotyżów gnębili kawalerowie mieczowi, zakon rycerski, osiadły nad wybrzeżami morza Bałtyckiego, prusów—krzyżacy. W XIII wieku Litwa dzieliła się na drobne księstwa, toczące między sobą i z krzyżakami nieustanne boje.

W XIII stuleciu wypłynął na świat dziejów niejaki Reingold, książę Nowogrodka, który przyjął chrzest i oddał się pod opiekę Rzymu, i 1252 roku ogłosił się królem. Jednakże już w roku 1260 zrzekł się korony, porzucił chrześcijaństwo i siłą tępił powoli ale stale szerzącą się naukę Chrystusa w swoim państwie. Zabity został przez podwładnych mu książąt tegoż roku 1260. W owym czasie prusy ostatecznie wytepieni byli przez krzyżaków, łotyżowie jednak, podbici przez kawalerów mieczowych, ocalili i żyją po dzień dzisiejszy.

Na Litwie wypłynął na plan pierwszy Witenos syn Litawora, księcia na Lidzie. Zajęty bojami z krzyżakami i napadami Polskę i Rus rozszerzył on granice swego państwa. Umierając, tron przekazał synowi swemu Gedyminowi, założycielowi Wilna i Trok. Gedymin spokrewnił się i sprzyścił się z kró-

lem polskim Kazimierzem Wielkim, wydając za niego córkę swoją Aldonę. Tron przekazał córce swej Jawnucie, lecz dwaj synowie jego Olgierd i Kiejstut, usunawszy od tronu Jawnutę, podzielili się spadkiem po ojcu. Olgierd wziął Wilno, Kiejstut Troki.

Synem Olgierda był Jagiełło, którego pierwotne panowanie nie odznaczało się niczem ważniejszym. Po porozumieniu się jednak z synem Kiejstuta, Witoldem, Jagiełło stał się panem całej Litwy i Rusi, podbitej przez litwinów w roku 1351. Sięgnął on po rękę królowej Polski Jadwigi, wnuczki Kazimierza Wielkiego i przyjął chrzest wraz z całym narodem litewskim. Odtąd unja Litwy z Koroną Polską stała się faktem łączącym ściśle oba narody, co dało mu możność skutecznego zwalczania wspólnego nieprzyjaciela, krzyżaków, zakończono go wiekopomnym zwycięstwem w roku 1410 pod Grunwaldem i Tanenbergiem.

Unja Litwy z Koroną Polską umocniona została za panowania Zygmunta Augusta i przetrwała aż do upadku i ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej. W unji tej Litwa stanowiła oddzielne autonomiczne Wielkie Księstwo Litewskie, obejmujące oprócz etnograficznej Litwy i ziemie Białej Rusi. Wyższość kultury polskiej, jej prawa o wiele swobodniejsze niż na despotycznie przez jej książąt rządzonej Litwie sprawiły, że na Białorusi i w etnograficznej Litwie wiele rodów spolszczyło się całkowicie, zwłaszcza szlachta litewska, przyłej przez szlachtę polską do herbów rodów polskich, co ją uwalniało z pod feudalnej i despotycznej władzy ich książąt. Pod wpływem dworów i duchowieństwa polszczyli się i lud białoruski, wśród którego osiadło wielu kolonistów—polaków.

Dzisiaj etnograficzna Litwa obejmuje tylko gub.: kowieńska, suwalska i część wileńska. Historyczne zaś Wielkie Księstwo Litewskie obejmowało obszary od ujścia Niemna i Dniepru, granic ziemi pskowskiej, aż do Prypeci. Obszar ten zaludnia obecnie 13 milionów ludzi, wśród których jest tylko 2 miliony litwinów.

Otóż nacjonaliści litewscy nie uznają istnienia historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, od czasów Jagielly ściśle związanego z Polską. Przekreślają oni to, co stworzyło szereg stuleci, uważając historyczne Wielkie Księstwo Litewskie za wytwór polityki polskiej, szkodliwej dla litwinów. Domagają się oni nie tylko wzniesienia Litwy historycznej, lecz tylko utworzenia samodzielnego państwa litewskiego na obszarach etnograficznych z Wilnem jako stolicą.

Zapoznają przytem fakt, że Wilno właściwie leży na ziemi Białoruskiej, mieszka w nim bardzo mała garstka litwinów, a okolice jego w dość długim promieniu zalud-

ludność, której językiem domowym jest język polski. Litwini posiadają przytem bardzo nikłą liczbę inteligencji, która na Litwie jest przeważnie polską. Zrozumiała przeto jest ich niechęć do wzniesienia historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, bo w tak obszernym państwie z ludnością przeważnie polskobiałoruską byłoby narodową mniejszością. Niezrozumiałym jest jednak ich szowinizm, domagający się wynarodowienia na rzecz litwinów tych żywiołów obcych, jakimi są przede wszystkim polacy i białorusini.

Idą oni jeszcze dalej, bo uważając przez przyzmat swego nacjonalistycznego poglądu wiele rodzin szlacheckich i inteligencji polskiej, od wieków osiadłych na Litwie, za sztucznie spolszczonych litwinów, domagają się ich wynarodowienia, co jednoznacznie jest z zaprzeczeniem mniejszościom narodowym prawa swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego w ramach obcej państwowości. Sprzeciwia się to zasadniczo postulatowi, przyznającemu każdemu ludowi samookreślenie swej przynależności narodowej i niezgodnem jest z duchem czasu. Tolerowaniem zatem, a tembardziej popieranem być nie powinno.

Szowinizm nacjonalistyczny litewski głównie podtrzymują księża litwomani, rekrutujący się przeważnie ze środowiska włóścian litewskich i zmużdzkich. Inteligencja litewska jest niechętną temu prądowi i nie zaprzeczając prawa litwinom do własnej ich organizacji państwowej, zwalcza za daleko idący nacjonalizm litwomaniów.

St. Łp.

Onegdaj odbył się zjazd stronnictwa Demokracji Narodowej, poświęcony wytknięciu kierunku polityki demokratów narodowych w Radzie Stanu. Powziętych zostało jednomyślnie 6 uchwał w sprawach natury zasadniczej, między innymi, w kwestji wojska, sejmiku oraz administracji i aprowizacji krajowej. Treść uchwał jest najzupełniej zgodna z dotychczasową zasadniczą linią polityczną stronnictwa.

Demagogia żydowska.

Jak wiadomo, w Radzie Stanu zasiadzie 8 żydów: 2 nacjonalistów, rabin, 2 ortodoksów, 2 asymilatorów i jeden bezpartyjny.

Wiadomo też, że stronnictwa narodowe żydowskie de nomine nie brały, lecz de facto wzięły udział w wyborach, które im dały w rezultacie oczywiście aż dwa mandaty: zostali „rzeczywistymi radcami stanu” panowie nacjonaliści: Farbstein i Pryluckil

Na temat jednak wyborów do Rady Stanu w łonie wojującego Izraela toczy się ożywiona polemika,

pewien bowiem odłam był za najgorętszym poparciem wyborów. Jeden właśnie z tego odłamu, ludowiec Nomborg, pisał w „Momencie”, co następuje:

„Nie trzeba zapominać, że abstynencją podczas wyborów do Rady Stanu ludowcy nie wywołaliby u polaków żadnego zmartwienia. Dziękowanoby im nawet. Podczas pertraktacji stronnictwa żydowskie zupełnie usunięto, bojkotowano, bo widocznie polscy mężowie stanu nie szukali u żydów poparcia dla powagi utworzonych ciał ustawodawczych. Przez abstynencję nie zyskalibyśmy nic, a stracilibyśmy wszystko: jedyną trybunę, gdzie można bronić sprawy żydowskiej”.

Zwalczając te wywody, odpowiada na to druga grupa — „abstynentów” wyborczych na łamach „Głosu żydowskiego” w te słowa:

„Pan Nomborg uważa, że musimy mieć trybunę do wygłaszania mów. Czy warto jednak było za cenę trybuny zerwać z demokratyzmem i wejść na drogę obecnej polityki ugodowej i też rękę przyłożyć do budowy silnej armji polskiej?”

Wiemy dobrze, że żydowski radcy stanu żadnego wpływu na bieg prac przyszłej Rady Stanu mieć nie będą”.

Oto więc przymówka do rasowej obawy przed wojenskimi, obawa, przybrana w szaty... antymilitaryzmu i antyimperjalizmu. Lecz obłuda i demagogia żydowska nie ma granic.

W tym samym bowiem numerze, w artykule „Niepodległość Polski a żydzi”, jakiś sjonista pisze:

„Nasz interes narodowy wymaga, ażeby państwo polskie wykroczyło poza ścisłe granice etnograficzne narodowości polskiej, t. zn. ażeby w skład przyszłego państwa polskiego wcielone zostały i te terytoria z ludnością mieszaną polską i obcoplemienną, gdzie polacy większość, lub przynajmniej znaczny odsetek stanowią. A zatem nietylko Chełmszczyzna, lecz i części Wołynia, gub. grodzieńskiej, mińskiej i t. d. Leży to w naszym interesie podwójnie”.

Z jednej strony przeciwstawia nie się armji polskiej — z drugiej zaś nawoływanie do... aneksji!

Niema się jednak co dziwić. Żyd wojska nie lubi, a jednak, gdyby tak „goje” „wywalczyli” owe terytory na wschodzie, to przecież byłoby bardzo dobrze, albowiem i teren kolonizacji żydowskiej byłby większy, i „Judea na ziemiach polskich”, o jakiej marzą żydzi, miałaby większe obszary.

Niema to, jak logika nacjonalistów żydowskich, trzeba ją tylko zrozumieć...

M. Skielcz.

Kronika

— Od redakcji. Pragnąc dać czytelnikom naszym obraz całości życia naszego narodowego, ekonomicznego, politycznego i społecznego na ziemiach polskich, z dniem dzisiejszym wprowadzamy dział społeczno-politycznych korespondencji z Warszawy, Krakowa i Poznania.

W miarę możliwości ulepszymy także rubrykę naszą z prowincji, starając się informować czytelników jaknajwięcej i wcześniej.

— W sprawie Obchodu 3-go maja. Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego, odbyło się zebranie Komitetu, na którym ustalono program obchodu 3-go maja.

O godz. 9-ej rano we wszystkich świątyniach katolickich odprawione będą nabożeństwa z wygłoszeniem przemówień dla parafian i dzieci szkół elementarnych.

W kościele św. Krzyża o godz. 8 i pół rano odbędzie się nabożeństwo specjalnie dla wychowanców szkół elementarnych, zaś o godz. 9 i pół dla szkół średnich.

O godz. 11-ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo narodowe, które odprawi ks. prałat Tymieniecki. Kazanie wygłosi ks. Wojnarowski.

Uniwersytet Ludowy urządza o godz. 6-ej po południu obchód w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 91.

W lokalu Koła bałuckiej Polskiej Macierzy Szkolnej (Zgierska 11) wygłoszą odczyty o godz. 6-ej i 7-ej wieczorem panna Irena Wojciechowska, oraz p. Czesław Gumkowski.

W Kole Macierzy zgierskiej—okolicznościowy odczyt wygłosi p. Eugenjusz Maj-Majewski.

W Rudzie Pabjanickiej—w Domu Ludowym—wygłosi odczyt p. Czesław Bayer.

W Kole Macierzy Szkolnej na Rokiciu, o 4-ej po południu (w Domu Johna) przy szosie Pabjanickiej—wygłosi odczyt p. Lucyna Sienicka.

Koło łódzkiej Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje w dniu 3 maja następujące odczyty-koncerty: w Sali Koncertowej o godz. 8 wiecz. odczyt prof. Knothego, chóór Lutni, deklamacja, śpiew i t. p. W Domu Ludowym (Przejazd 34) o godz. 6 po południu odczyt prof. Pfeiffra, oraz występy muzykalno-wokalne. W sa-

li Geyera o godz. 6 po poł. odczyt prof. Szymankiewicza i również program koncertowy.

Bilety na koncerty-odczyty rozsyłane nie będą, otrzyma je będzie można przy wejściu na salę, ceny miejsce na odczyty. popołudniowe po 20 feb. na wieczorne w Sali Koncertowej po 1 mk.

Centralny lokal sprzedaży ulicznej znaczka mieścić się będzie przy ul. Andrzeja № 8, w sklepie od frontu. W lokalu tym dn. 2 maja od godziny 12 do 8 wiecz., oraz przez cały czas trwania sprzedaży w dniu 3 maja przyjmowane będą zapisy pp. kwestarzy i kwestarek, wydawanie znaczków i puszek. Komitet za naszym pośrednictwem jeszcze raz zwraca się z prośbą o liczne zapisywanie się osób ebętnych do kwestowania na ulicach.

Dochód z kwesty w m. Łodzi podzielony będzie pomiędzy I i II Kolo Macierzy łódzkiej proporcjonalnie do budżetu tychże Kół.

— Powrót uchodźców z Rosji. W ubiegłą niedzielę, o godz. 9 rano przyjechało z Rosji 60 uchodźców, którzy przebywali ostatnio w Baranowiczach.

— Wczoraj w południe, zamiast 176, przybyła partia uchodźców, złożona z 29 osób, które czas dłuższy znajdowały się w Odesie.

Po zbadaniu, wszystkich przeprowadzona do gospody Magistrackiej, przy ulicy Długiej № 72, gdzie zaoferowano im posiłek, poczem uchodźcy udali się, według przepisów obowiązujących, do Wydziału politycznego.

Uchodźcy, o których wspominaamy, pochodzą z Łodzi, Pabjanic, Konstantynowa i okolic Zgierza.

— Dziś, o godz. 3 m. 12 w nocy, koleją kaliską przybyło 71 uchodźców z Mińska, Saratowa, Petersburga i Orenburga. Wśród uchodźców znajduje się 6-ciu ruskich poddanych, kilku studentów medycyny i teologii z Dorpatu, oraz byli żołnierze rosyjscy, prócz tego kilka kobiet z małoletnimi dziećmi.

— Komunikacja pocztowa z Rosją. W „D. Warschauer Ztg“ czytamy:

Komunikacja listowa z Rosją jest właściwie przerwana. Na list do okręgu moskiewskiego, nie można otrzymać odpowiedzi wcześniej, jak po 2 — 3 miesiącach. W Sztokholmie znajdują się obecnie rosyjscy uchodźcy, którzy już od tygodnia nie mają wiadomości z kraju; wiele wysłanych listów wraca z powrotem.

Wobec niernormalnych stosunków komunikacyjnych ustalenie terminu wznowienia stałej komunikacji między okupacją a Rosją jest bardzo trudnem.

— Wznowienie komunikacji kolejowej. Od niedzieli przywrócona została regularna komunikacja kolejowa dla cywilnych podróźnych do okupacji austriackiej.

— Milijonowe sumy. Dopiero od kilku dni trwa rejestracja sum należących się mieszkańcom Królestwa Polskiego od władz i różnych instytucji rosyjskich w Warszawie a już zapisane kwoty dochodzą do setek tysięcy rubli.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że rejestracja nie rozpoczęła się jeszcze na prowincji, a w Warszawie dopiero zapisana została zaledwie cząstka interesowanych, to dojdziemy do wniosku, że zarejestrowane sumy wyniosą wiele milionów rubli.

Dodawszy do tego iż tylko straty bezpośrednio poniesione przez wojnę, to wypadnie suma, o której zapewne nikt nie pomyślał.

Wynik ogólnej rejestracji będzie b. ciekawy.

— Stopniowe kasowanie wsparć. Wydział N. P. B. przy Magistracie postanowił kasować stopniowo zapomogi pieniężne, wypłacone biednym mieszkańcom Łodzi wzamian których projektuje się wydawanie bezpłatnych obiadów, oraz drzewa opałowego.

— W sprawie cechów. Magistrat przypomina starszym cechów zgromadzeń rzemieślniczych, iż winni nadesłać w jak najkrótszym czasie dokładne spisy wszystkich członków odnośnych cechów wraz z adresami osobistymi w przeciwnym razie Magistrat nie będzie wydawał pozwoleń na odbywanie zebrań cechowych.

— Sekcja walki z gruźlicą przy Wydziale Zdrowotności publicznej rozpoczęła swą działalność jutro od południa.

— Subsydium dla „Kropki Mleka“. Tow. „Kropka Mleka“ za pośrednictwem ks. prałata Tymienieckiego otrzymało 2000 mk. na ratownictwo dzieci katolickich.

— Rejestracja stołowników tuch. Dotychczas stołowników tuch. kuchni wcielano do ksiąg rejestracyjnych w tychże kuchniach. Obecnie Komitet kuchni projektuje utworzenie 5 specjalnych biur rejestracyjnych, które zostaną otwarte w różnych punktach miasta.

— Wygrane loteryjne z przed 3 lat. Ciągnięcie wygranych ostat-

niej 204 loterii klasycznej Królestwa Polskiego odbywało się w miesiącu czerwcu 1915 r. ukończone zostało na krótko przed ewakuacją z Warszawy władz rosyjskich, a z nimi urzędu loteryjnego. Z tego powodu tabela urzędowa wygranych z tej loterii wydrukowana została w Moskwie w drukarni sztabu wojennego i dopiero teraz nadesłana została do zarządu loterii klasycznej R. G. O. Tabela znajduje się w biurze loterii (Kredytowa 4) gdzie zainteresowani otrzymywać mogą w okienku № 8 żądane informacje. Główne wygrane w klasie V-tej loterii padły na następujące numery Nr 5538 — 75000 rb., Nr. 7950 — 40000 rb., Nr. 4866 — 20000 rb., Nr. 4233 — 15000 Nr. 6772 — 10000 rb.

— Zapisy do szkoły wojskowej. Inspektorat szkół piechoty wojsk polskich ogłasza nowe zapisy do szkół oficerskiej i podoficerskiej.

Podania do szkoły oficerskiej można wnosić do dnia 10-go maja r. b. w Inspektoracie szkół piechoty, Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 36, III piętro, oraz przez główne urzędy zaciągu do wojska polskiego (w Łodzi — Aleja Kościuszki № 1), tamże można składać podania kandydatów do szkoły podoficerskiej do dn. 12 maja r. b.

Blizszych informacji udziela w Łodzi urząd zaciągu do wojska polskiego—Aleja Kościuszki № 1.

— Z Komitetu zagonków. Firma ogrodnicza L. Jasińskiego ofiarowała Komitetowi zagonków 1000 paczek nasion ogrodowizny, grochu, sałatki i t. p., które podzielono pomiędzy biednych dzierżawców zagonków.

Postanowiono, iż zagonki, które nie będą uprawione do 1 maja, zostaną odebrane dzierżawcom i oddane innym. Dotychczas rozdano ogółem 4168 zagonków.

— Pokaz ogrodniczy. Onegdaj, w Ksawerowie pod Łodzią, w ogrodach p. Kindlera, odbył się pokaz ogrodniczy, urządzony staraniem tutejszego Koła Związku zawodowych ogrodników, poświęcony hodowli warzyw i nowalji.

Pomimo pięknej pogody zebrało się zaledwie niewielka liczba słuchaczy, natomiast praktykanci, ogrodnicy, dla których pokaz ten był przeznaczony, oraz młodzież szkolna, jak również wychowawcy łódzkich seminarjów, których ogrodnictwo winno bardzo interesować — niedopisali.

— Statystyka chorych wenerycznych. Ministerstwo zdrowia

Listy ze stolicy.

Warszawa, 27 kwiecień.

Zyjemy w atmosferze, poprzedzającej wielkiej doniosłości wypadki polityczne. Budująca się państwowość polska śledzona jest z wielką uwagą przez ogół; podział na „pasywistów“ i „aktywistów“ uległ w ciągu miesięcy ostatnich, w obliczu coraz to zmieniających się koniunktur na widowni politycznej, pewnym zmianom.

Momentem zasadniczym większego skryształizowania się opinii narodowej była sprawa Chełmszczyzny—akt brzeski — od którego też czasu rozróżnianie „pasywizmu“ lub „aktywizmu“ orientacyjnego straciło na aktualności.

Z zawrotną szybkością bowiem następujące po sobie wypadki w świecie polityki, w powstawaniu państwowości polskiej, oraz w stosunkach polsko - niemieckich wywołują też coraz inne kształtowanie się poglądów i coraz inne koncepcje w życiu stronnictw.

Większa część warszawiaków pozostaje w roli biernych widzów... Oczekujemy.

Wielkie zainteresowanie budzą przedawszystkiem sprawy polsko-ro-

syjskie (uchodźcy i armja Dowbora Muśnickiego), kwestje wojskowe (pobór) oraz rada stanu.

Co do wojskowości, jak wiadomo, są już przedsięwzięte konkretne kroki w celu sporządzenia list poborowych. Ma być na początek powołany rocznik 1897 r., potem mają pójść roczniki 1898—5—4.

Zwołanie Rady Stanu nastąpić ma w dniu 20 maja. Biura tej „pierwszej reprezentantki“ narodu polskiego już rozpoczęły swą pracę.

Skład Rady Stanu ma już ustaloną opinię. Dzięki specjalnemu rozdzajowi wyborów, do Rady Stanu weszli przeważnie ziemianie i przemysłowcy, —przedstawiciele sfer samostojnych. Dziś ogłoszono listę nominatów, wśród których znajdują: 21 aktywistów, 14 bezpartyjnych, 6-ciu członków pasywistycznego Koła Międzypartyjnego i 4 żydów.

Wogóle członkowie Rady Stanu pod względem przynależności partyjno-politycznej dzielą się na 28 bezpartyjnych, 31 „aktywistów“, 43-ch członków Koła Międzypart. i 8 żydów (3 asymilatorów, 3 ortodoksów, 2 nacjonalistów).

W wyborach do Rady Stanu nie wzięły udziału: Chrześcijańska Demokracja, Narod. Zw. Robotniczy, PPS., Polskie Stronnictwo Ludowe, parę grup niepodległościowej inteligencji oraz żywoły lewicy P.P.S. i Socjal-Demokracji.

Oprócz kwestji polityczno-narodowych, ma w momencie obecnym stolica nasza kilka sensacji „swolstych“. Jedną z nich jest sprawa brutalnej napaści na d-ra Ilskiego — wielu w fakcie tym upatruje robotę żydowską. Wogóle zalew żydowski dał się nam coraz więcej we znaki, jakkolwiek hegemonia żydostwa w stolicy naszej ogranicza się li tylko do pewnych dziedzin życia — oczywiście w pierwszym rzędzie handlowo-spekulacyjnych. I chociaż mamy w Warszawie 40 proc. żywoły żydowski, nie doszedł on do połowy nawet takiej potęgi, jak to ma miejsce u was, w Łodzi nie mówiąc już o tem że wszelkie reprezentacyjne stanowiska wszystkich instytucji zajmują bezwzględnie polacy.

Naogół w usposobieniu wojącego żydostwa w ostatnich czasach pod wpływem wieści z innych dzielnic Polski zauważyć się daje pewien zwrot ku lojalności. Lecz może zwrot ten ma źródło w obecnym pochłonięciu umysłów żydowskich, zwłaszcza przywódców nacjonalizmu, sprawami wyborów do gmin żydowskich.

Drugą sensacją na bruku warszawskim są rozprawy sądowe: panie Łopuszańska i Starzeńska — contra red. Krzywoszewski i mec. Łypacewicz.

Chodzi tutaj mianowicie o rzecz następującą: Przy układaniu listy prelegentów na obchód Kościuszk-

ski r. ub., komitet tegoż obchodu, mając na uwadze możliwość zakłócenia spokoju na odczycie pań Łopuszańskiej i Starzeńskiej, znanych auterek listu przeciw Józefowi Piłsudskiemu, jako osób tak niepopularnych — postanowił panie St. i Ł. wykreślić z listy. Wiadomość o tem zamieścił „Kurjer Polski“.

Otóż panie Łopuszańska i Starzeńska wystąpiły do sądu przeciw sekretarzowi komitetu Kościuszkowskiego, mec. Łypacewiczowi i p. Krzywoszewskiemu — red. „Kurjera Polskiego“ o obrazę czci, upatrując w opublikowaniu tego chęć zdyskredytowania pań St. i Ł. w opinii, gdyż z notatki wspomnianej w „Kurjerze Polskim“: „wykreślono z list prelegentów panie Starzeńską i Łopuszańską“ — można sądzić, iż nastąpiło to wskutek jakichś czynów nieetycznych.

Rozprawy sądowe trwały trzy dni. Dziś zapadł wyrok, na mocy którego red. Krzywoszewski i mec. Łypacewicz zostali uniewinnieni, zaś panie St. i Ł. skazane na zapłacenie kosztów 100 mk. Pani Starzeńska za niewłaściwe zachowanie przed sądem skazana została ponadto na 50 mk. grzywny dodatkowo.

Warszawa wyrok przyjęła z zadowolaniem.

J. K.

ś. † p.
JAN RĄCZKIEWICZ

obywatel miasta Łodzi

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 29 kwietnia przeżywszy 60 lat
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Brzezińskiej Nr. 14, do kościoła N. M. P. na Starym Mieście nastąpi 30 kwietnia r. b. o godz. 6 wieczorem a eksportacja z kościoła na stary cmentarz katolicki — i mają o godz. 9 rano po nabożeństwie, o czym zawiadamiają znajomych i przyjaciele.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Żona i dzieci

publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy przesłało do lekarzy powiatowych odezwy i szematy pierwszego spisu chorych wenerycznych w Królestwie Polskiem. Szematy są dwójakiego rodzaju, jedne dla szpitali, drugie dla lekarzy. Lekarze winni podać liczbę chorych (nie porad), dotkniętych chorobami wenerycznymi, których leczyli między 15 maja i 15 czerwca r. b. Obowiązuje to również szpitale. Wypełnione kwestionariusze winny być przesłane do biura lekarza powiatowego (dr. Skalski, Piotrkowska 85, najpóźniej do d. 20 czerwca r. b.).

— **Obława na graczy.** Wczoraj o godz. 3 po południu, członkowie policji kryminalnej i polnej—wkroczyli nagle do lokalu restauracji „Wenecja” przy ul. Przejazd, gdzie zastałi grono osób, oddających się hazardowej grze w siódmkę. Wśród graczy powstał popłoch; część z nich zdołała ratować się ucieczką. Od pozostałych odebrano paszporty i sporządzono protokół, poczem kilkanaście osób aresztowano w celu zbadania osobistego a znalezione na stole pieniądze skonfiskowano.

Ze związków i stowarzyszeń

K. Ze Stow. robotników chrz. Członkowie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, w liczbie około 3,000, do czasu wojny, wpłacając 30 kop. składki miesięcznej, korzystali z zapomóg udzielanych pozbawionym pracy, podczas choroby, oraz na pogrzeby.

Podczas wojny wielu członków przestało płacić składki, skutkiem czego fundusze Stowarzyszenia znacznie zmalały. Wobec tego i pomoc ze strony zarządu Stowarzyszenia z konieczności musiano ograniczyć jedynie do wydawania zapomóg na pogrzeb.

Na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem ks. Albrechta, zarząd uznał, iż w teraźniejszych ciężkich warunkach należałoby wznowić wydawanie zasiłków pieniężnych w poprzedniej formie. W tym celu jednak potrzeba koniecznie ustalić wysokość składki i ujednostajnić ją, oraz oznaczyć termin, od którego obowiązywać ma nowa norma składki. Dla urzeczywistnienia tego projektu zarząd postanowił opracować odpowiedni wniosek, który złożony będzie do zatwierdzenia ogólnemu zebraniu rocznemu.

× **Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców.** Wczoraj wieczorem, w lokalu przy Alei Kościuszki № 17, odbyło się, pod przewodnictwem p. J. Nowosielskiego, posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, na którym załatwiono szereg spraw.

Uproszono członka zarządu, p. Dybczyńskiego, o opracowanie memorjału w sprawie całkowitego świętowania niedzieli, który przesłany będzie do Ministerstwa.

W celu rozważenia sprawy, związanej z dalszym prowadzeniem szkoły handlowej niedzielno-wieczorowej, postanowiono zwołać o g. 5 po południu zebranie Komisji Szkolnej. Na zebraniu tem wybrany będzie kandydat na kierownika szkoły, na miejsce p. Eugenjusza Kuleja, który opuszcza Łódź, przenosząc się do Radomia, gdzie obejmuje stano-

wisko prokurenta oddziału Banku Handlowego Warszawskiego.

Na skutek odezwy Ministerstwa przemysłu i handlu, nadesłanej do zarządu Stowarzyszenia, poleconemu sekretarzowi opracowanie referatu o działalności Stowarzyszenia, ze wskazaniem liczby członków, podziału ich na branże i t. d.

Następnie załatwiono kilka spraw natury gospodarczej.

W końcu przyjęto na członka inżyniera Tadeusza Czajkowskiego.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Występy Junoszy Stepowskiego w Teatrze Polskim wzbudziły wśród bywalców teatralnych duże zainteresowanie.

Znakomity artysta pierwszej sceny polskiej, wystąpi po raz pierwszy w nadchodzący czwartek w sensacyjnej i głośnej sztuce H. Kistemaekena p. t. „Szpieg.”

W sobotę dana będzie znakomita komedia Croissetta „Jastrząb” z p. Stepowskim w roli tytułowej.

Komedia ta grana była w zeszłym sezonie w „Rozmaitościach” kilkadziesiąt razy z rzędu.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Na inwalidów - żołnierzy polskich.

Dzisiaj w Teatrze Polskim o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się powtórzenie wczorajszego przedstawienia amatorskiego na rzecz „Sekcji opieki nad inwalidami i rodzinami po poległych żołnierzach polskich ziemi Łódzkiej” i na Salę zajęć „Zabawkarnię” przy ul. Drewnowskiej № 72.

Na program przedstawienia złożą się: „Clotunia” komedia Fredry i „Wieczór dzielnicy” Zapolskiej.

Niewątpliwie, że szlachetny cel przedstawienia gromadzi również i w dniu dzisiejszym inteligencję łódzką, która jak i na wczorajszym przedstawieniu wypełni doszczętnie widownię Teatru Polskiego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 29-go kwietnia.

Zachodnia widownia wojny

Na polu bitwy we Flandrii od południa zapanowała ożywiająca się walka artyleryjska. Zdobycz od chwili zajęcia szturmem góry Kemmel wzrosła do przeszło 1,700 jeńców, w tem 181 oficerów, następnie do 53 dział i 233 karabinów maszynowych.

Między kanałem La Bassée a Scarpe, oraz na północy od Somme energiczne wywiady Anglików. Odparto krwawo częściowe natarcia francuzów na las Hangard i wieś.

W wielu miejscach na reszcie frontu walki przedokopowe. Natarcia na okopy francuskie na

wschodnim brzegu Mozy dało nam jeńców.

Pierwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f f.

Więści z Rosji

Konstytuenta rosyjska.

Z Moskwy donoszą, że Rada Komisarzy ludowych zbierze się w tygodniu bieżącym na posiedzenie plenarne, w celu omówienia losów konstytuanty.

Lenin będzie motywował konieczność rozpisania nowych wyborów i zwołania zgromadzenia prawodawczego, które byłoby istotnym wyrazicielem woli narodu.

Dotychczasowy komisarz dla spraw konstytuanty, Uricki, ustąpi, a miejsce jego zajmie mąż zaufania Lenina.

Kaukaz uznaje traktat brzeski.

Prezydent kaukaskiej republiki ludowej, Czeheidze, który protestował przeciwko zajęciu przez Turków Batumu, Karstu i Ordakanu, rzekł się dalszego oporu i — jak donoszą z Tyflisu — zgodził się na uregulowanie granic w Armenji, o ile republika kaukaskiej przyznane będą pewne kompensaty.

Czeheidze wydał rozkaz zaprzestania walk w Armenji, gdyż republika kaukaska postanowiła uznać traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim.

Aleksiejew i Kornilow.

„Politiken” donosi ze Sztokholmu: Z Finlandji otrzymano wiadomość, iż generałowie Aleksiejew i Kornilow przebywają w Petersburgu i, jak utrzymują, stali się panami miasta. Prawdźwiwości tego doniesienia zbadać narazie nie można, ponieważ komunikacja telegraficzna z Rosją jest przerwana.

Karjerowicz awansuje.

„Nasz Wiek” donosi, że Trocki mianowany będzie wkrótce komisarzem dla spraw marynarki, niezależnie od zajmowanego obecnie stanowiska.

Zaimie się on reorganizacją floty rosyjskiej, gdyż z działalności admirała Werderewskiego rząd bolszewicki jest niezadowolony.

Politykująca armja.

Wszelkie wysiłki Trockiego, ażeby doprowadzić do skutku myśl zreorganizowania armji socjalistycznej, speliły na niczem.

Żołnierze skupiają się w ugrupowania polityczne i prowadzą długie dyskusje nad każdym poleceniem swych zwierzchników. Nawet regulaminy ćwiczeń przyjmowane są lub odrzucane drogą głosowania. W razie energiczniejszego oporu przetożonych, żołnierze opuszczają masowo obozy.

Trockij grozi środkami przymusowymi i szuka oparcia między oficerami b. armji carskiej.

Trockij o sytuacji w Azji.

Trockij złożył w sowiecie petersburskim szczegółowe sprawozdanie z sytuacji w Azji wschodniej i oświadczył, że nie oczekuje dalszego zaostrzenia się konfliktu z Japonją.

Rząd tokijski, zdaniem Trockie-

go, skrapowany jest stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i musi stosować swe postępowanie do granic, określonych przez rząd waszyngtoński.

Być może, iż Japończycy okupują poszczególne miejscowości na Syberji, ale akcja w większym stylu jest wyłączona.

Trockij nie traci nadziei, iż uda się utrzymać dobre stosunki między Rosją a Japonją.

Telegramy.

Reorganizacja ministerjum spraw zagranicznych.

BERLIN, 29.IV. — Sekretarz stanu do spraw zagranicznych zarządził, aby ustanowiona przez niego komisja reorganizacji ministerjum spraw zagranicznych nawiązała kontakt z rzeczoznawcami z kół fachowych, zainteresowanych rozwiązaniem spraw, przekazanych komisji. Dotychczasowe konferencje komisji odbywały się pod przewodnictwem sekretarza stanu do spraw zagranicznych w ramach sołisze urzędowych. Omawiane były nie tylko sprawy reorganizacji ministerjum spraw zagranicznych na wewnątrz i na zewnątrz, lecz także kwestje gruntownego przekształcenia całej służby dyplomatycznej i konsularnej. Zamierzone przyciągnięcie szerszych kół ma dostarczyć im sposobności ujawnienia ich doświadczeń w wielkiej dziedzinie niemieckiej polityki zagranicznej i oddania ich do dyspozycji służby zagranicznej. Podczas nieobecności w Berlinie sekretarza stanu do spraw zagranicznych, pracę przygotowawczą komisji kierować będzie podsekretarz stanu, bar. Busche.

Walka z bolszewizmem.

KRAKOW. — Jak donosi „Naprzód”, austriacki minister wojny odpowiedział w izbie posłów na interpelację w sprawie powracających jeńców, mówiąc, z której niektóre szczegóły dopiero teraz podają dzienniki wiedeńskie. Wynika z nich, że ministerjum wojny jest zaniepokojone niebezpieczeństwem bolszewickim i gotuje się do wojny przeciwko niemu. Chodzi o to przedewszystkiem, aby powracający jeńcy nie rozpowszechniali idei bolszewickich w Austro - Węgrzech. Minister bowiem twierdzi, że ma dowody, iż wśród powracających jeńców jest mnóstwo emisariuszów rewolucyjnych.

Wobec nich zarządzono cały szereg środków ostrożności, przyczem osoby niepewne mają być w sposób specjalny traktowane — zresztą z uikaniem wszelkiego przedświadania. Między innymi przewidziane są pouczenia ze strony oficerów, a zwłaszcza ze strony ze szczególną troskliwością wybranych podoficerów i kapitanów. Poza tem przewidziane są także specjalne wydawnictwa.

A więc wydrukowano broszurę w liczbie miliona egzemplarzy p. t. „Rosja pod władzą bolszewików”. Przewidziane są wydania tej broszury w języku węgierskim oraz w językach różnych krajów Austrii.

Według dzienników wiedeńskich autor broszury dowodził, iż bolszewicy powoływali nieodpowiednich ludzi do administracji. Szefem sekcji w ministerjum skarbu jest gimnazjalista, który nie ma pojęcia o walucie. Referentem do spraw jeńców był marynarz. Referentem telegrafów jest młodzieniec, nie mający pojęcia o telegrafii; komendantem 12 syberyjskiego pułku strzelców jest kucharz, zaś pawłowski pułku gwardji — kobieta.

Traktat niemiecko-szwajcarski.

BERN, 29.4. Komunikat urzędowy: Pertraktacje pomiędzy rządem szwajcarskim i niemieckim w sprawie wolnego przejazdu szwajcarskich okrętów ze zbożem zostały ukończone. Według otrzymanego właśnie doniesienia, w Berlinie podpisano wczoraj traktat, w myśl którego wszystkie okręty ze zbożem

żywności, oraz pasaż dla Szwajcarii, korzystają z wolnego porażdu, o ile podążają do wolnego portu i unikają sfery blokowanej. Transpory te mogą być przewożone okrętami neutralnymi i nieprzyjacielskimi. Ażeby to ostatnie uczynić łatwym do rozpoznania, zawarto szereg postanowień. Każdy okręt powinien mieć namalowany na obu ścianach bocznych biały napis „Szwajcaria”. Każdy okręt powinien mieć na ścianach bocznych namalowaną szwajcarską flagę krajową. Niemieckie morskie siły zbrojne zostaną natychmiast powiadomione o tej umowie i otrzymają należyte instrukcje. Ponieważ jednak dopiero po upływie terminu trzymiesięcznego liczyć można z pewnością na to, że wszyscy odnośni dowódcy sił morskich znajdą się w posiadaniu tych instrukcji, rząd niemiecki przed upływem tego terminu nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za bezwarunkowo bezpieczny przejazd. W każdym bądź razie przypuszczać należy, iż większość komendantów łodzi podwodnych można będzie poinformować przy pomocy telegrafu iskrowego, a do tego niebezpieczeństwo dla okrętów naszych nawet w ciągu pierwszych trzech miesięcy będzie względnie niewielkie. Spodziewać się należy, że to uregulowanie sprawy, które stało się możliwe dzięki przychylności rządu niemieckiego, przyczyni się znacznie do tego, że aprowizacja naszego kraju, napotykaląca codziennie coraz

większe trudności, da się znacznie ułatwić.

Proces „Alldeutsche Blätter”.
BERLIN, 29.4. „Nordd. Allg. Ztg.” donosi półurzędowo: Kanclerz Rzeszy wytoczył proces karny pismu „Alldeutsche Blätter” z powodu artykułu p. t. „Dla oczyszczenia życia publicznego”, umieszczonego w z d. 27 b. m.

Straty angielskie pod Zeebrugge.
LONDYN, 29.4. — Urzędowo donoszą 28 kwietnia:
Straty nasze podczas przedsięwzięcia u wybrzeża belgijskiego są następujące: oficerów padło 16, zmarło z ran i zaginęło 2, rannych 29; żołnierzy poległo 144, zmarło z ran 25, zaginęło 16, rannych 385.

Zjazd monarchów.
KOPENHAGA, 29.4. — „Bergens Tidende” donosi, iż w kołach dworskich Norwegii wyłonił się zamiar przygotowania nowego zjazdu panujących państw skandynawskich, który ma odbyć się w lecie. Król Haakon i królowa Maul odwiedzą króla Gustawa w Sztokholmie, gdzie ewentualnie spotkała również króla Chrystiana.

Otwarcie granicy włoskiej.
BERN, 29.4. — Dzisiaj o godz. 11 przed południem granica włoska została znowu otwarta na czas nieograniczony.

Sidonio Paes prezydentem.
LIZBONA, 29.4. — Doniesienie biura Reutersa: Sidonio Paes w po-

wszechnem, bezpośrednim głosowaniu został wczoraj wybrany na prezydenta republiki.

Telegramy własne

Nowe prądy w polityce.
WIEDEN, 29.4. (w.) „Lok. Anz.” informuje: Cesarz Karol przyjął wczoraj na dłuższej audjencji ministra Sztterenyi i wysłuchał jego propozycji. Podobno p. Sztterenyi otrzymał polecenie utworzenia gabinetu na drodze kompromisu w sprawie reformy wyborczej.

Pertraktacje, rozpoczęte przed wyjazdem barona Buriana z polakami, wywołały podobno pomyślny nastrój w sferach polskich. Baron Burian wraz z d-rem Seidlerem pozycyli polakom zapewnienia w kwestii pomyślnego załatwienia zatargu chełmskiego, jak również w sprawie niepodzielności Galicji. Poza to baron Burian cofnął podobno niektóre niemiłe przez polaków widziane rozporządzenia.

Narady w Wiedniu.
WIEDEN, 29.4. (w.) Doniesienie prywatne „Nord. Allg. Ztg.”. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się pertraktacje prezesa ministrów v. Seidlera z przywódcami partii. Układy muszą być zakończone do 7 maja, w którym to dniu zbierze się parlament.

Posłuchanie u kanclerza.
BERLIN, 30.4. (w.) „Nordd. Allg. Ztg.” donosi półurzędowo: Kanclerz

Rzeszy przyjął onegdaj na posiedzeniu posła do parlamentu, Gräbera, a wczoraj udzielił audjencji gubernatorowi warszawskiemu, v Beselerowi.

Los kolonistów w Besarabji.
BERLIN, 30.4. — „Lok. Anz.” pisze: Według informacji, nadesłanych nam przez naszego meza zaufania — zamieszkującego w Besarabji w liczbie 80,000 kolonistów niemiecy są traktowani przez rumunów co najmniej tak, jakby byli zdani na ich łaskę lub niełaskę, wobec czego na kongresie, który się odbył w dn. 10 b. m. w Odesie, przedstawiciele kolonistów niemieckich w Besarabji jednomyślnie powzięli uchwałę, że albo pozostaną na miejscu, jako poddani państwa niemieckiego, albo też wywedrują z Besarabji.

Korespondent nasz stwierdza, co następuje:

- 1) Wszelkie zgromadzenia i narady kolonistów niemieckich są wzbronione.
- 2) Wydawane w Odesie pisma niemieckie nie mają prawa debitu w Besarabji.
- 3) Mężczyźni oraz kobiety są strasznie maltretowane i obchodzą się z nimi w jak najgorszy sposób.
- 4) Rumuni zabierają kolonistom niemieckim, co im się tylko podoba i to bez żadnego wynagrodzenia.
- 5) W świątyniach niemieckich pastory muszą odprawiać nabożeństwa dziękczynne z powodu okupacji rumuńskiej.
- 6) W najbliższej przyszłości pastory będą zmuszeni być do złożenia przysięgi.

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprawek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**

SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych, kąmieni błotnych i leczniczo fizykalno-dietetyczna pod kierunkiem lekarskim dr med. St. Kejles-Krauza.

Sezon od 20 maja do 20 września.

Choroby skutecznie leczone w Solcu: Reumatyzm, przyniot, choroby skórne, nerwowe i t. p.

Ceny utrzymania niższe niż w innych miejscowościach kraju. Dojazd przez st. kolej Kielec, stąd szosą, dorożkami lub samochodami rządowymi z Kielec do Buska i dalej końmi do Solea. Od strony Galicji lub gub. Lubelskiej przez stację kot. Galicyjskich Szczerbin, skąd 15 wiorst do Solea. Prospekty i informacje wysyła gratis Zarząd Solea (poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej); w Warszawie p. Fr. Jakubowski Al. Jerozolimska № 93, m. 8.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi

W zastosowaniu się do § 66 ustawy, Dyrekcja niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na zwyczajnym ogólnem zebraniu członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, odbytem w dniu 23 kwietnia 1918 roku, przy udziale 355 stowarzyszonych, mających prawo do 366 głosów, zapadły następujące uchwały:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1916/17 jednomyślnie zatwierdzono.
- 2) Projekt etatu na rok finansowy 1917/18, obejmujący w przychodzie Mk. 328650.97, w rochodzie Mk. 310145.51 jednomyślnie przyjęte;
- 3) Wniosek Władz Towarzystwa co do uzupełnienia § 100 ustawy, większością głosów uchylono;
- 4) Wniosek 23-ch stowarzyszonych, co do unormowania stopy procentowej (kar) od zaległych rat w czasie wojny z porządku dziennego zdjęte;
- 5) Rozpoznanie projektu co do wprowadzenia w nomocników w miejsce ogólnych zebrań członków Towarzystwa odłożono na nadzwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w jesieni r. b.
- 6) Wniosek 35 stowarzyszonych, co do wprowadzenia różnorodnych ulg dla dłużników przez wnioskodawców z porządku dziennego cofnięty został.
- 7) Na Dyrektora wybrano pp. Adolfa Dobranickiego, J. J. Gröhmanna i Stefana D. Łęczyckiego.
- 8) Na zastępców Dyrektorów wybrano pp. Pogonowskiego, i Aleksandra Milkera.
- 9) Na Członków Komitetu Nadzorczego wybrano pp. Mieczysława Suligowskiego, Abrahama Kapłana i Jerzego Döringa.

Lekarz-dentysta **H. Lewita**
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7
Piotrkowska № 17.

OTWOCK
Pensjonat dawn. Ostrowskiego (róg Królewskiej i Dworskiej) pod nowym kierownictwem wzorowo prowadzony, w najpiękniejszej miejscowości wśród lasów iglastych położony. Park czteromorgowy, pokoje duże, słoneczne, elektryczność, kanalizacja, kąpiel, prysznic.

Kuchnia wykwińska.
Wiadomość: Warszawa, ul. Marszałkowska 97 m. 4, w godzinach 3—6 od 1 maja na miejscu.

LOMBARDOWE KWITY KUPUJĘ
także z możliwością odkupienia. Za biżuterię, dywany, futra i garderobę płacę najwyższe ceny.
ul. Piotrkowska 69
druga brama, III-cie piętro, m. 32

Akuszerka
z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotropodzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjeżdż. osobny jake.
— Piotrkowska 192 m 14 —

Restauracja
z koncesją II rzędu, nadająca się również i na cukiernię natychmiast
do sprzedania
Wiadomość: Cegielniana 36. F. Swieczka.

Lekarz-dentysta **S. GORDIN**
Konstantynowska 18
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Ciechocinek, Pensjonat A. Rosenbaumowej otwarty od 1 maja w wili „Pod Sienkiewiczem”, Kuchnia wykwińska, obfita. Ceny przystępne.

Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabia, nieuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starmie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chybczyńska Piotrkowska 174.

Maszyny: krawiecka i damskie do sprzedania. Orodowa 26, sień 12, m 10.

Mieble z częścią pokoi sprzedam, oraz maszynę Piotrkowska 189, m 0.

Maturzystka z wyższą muzyką pragnie spędzić lato w obywatelskim chrześcijańskim domu. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „maturzystki”.

Obowiązki gospodyni — przyjmuję osoby pojedyncze lub w matym gospodarstwie. Oferty pod AA w ad ministracji N. K. Łódź.

Własna fortepiany nowe, używane tanio Skład Chodkowskiego, Siemkiewicza 25.

Otrzebny chłopiec do nauki do tapicera. Piotrkowska № 189 - 9.

Poszukuje się od 1-go lipca mieszkania 5 pokojowego, słonecznego, suchego z światłem elektrycznym i wygodami na II p. w pobliżu tramwaju. O ile to możliwe z ogródkiem. Oferty z ceną mieszkania w adm. „N. Kurjer Łódzki” pod „Suche mieszkanie”.

Śpiesznie, doskonały stróż jest do sprzedania. Główna 59, wiadomość: u stróża.

Plaça do sprzedania przy ul. Łąkowej. Wiadomość: u L. Rosina; ul. Szkolna № 11.

Sklepowa szafa, bufet i waga używana, kupię niedrogo lub wynajmę. Oferty składać wraz z ceną i adresem do adm. „N. Kurjera Łódzkiego” pod „O O.”

Wezwanie. Stanisław Skotliewski, syn Kaepa i Apolonii z Gralińskich Skotliewskiej wzywa swą rodzinę do stawienia się u wójta gm. Bałucz pow. Łaskiego lub podanie także swego bliźszego adresu w sprawie podziału majątku.

Zaginiona karta węglowa, wydana na imię Menachema Kujawskiego. Widzewska 12.

Zaginiona książeczka pożyczkowa za № 4880. na imię Walentego Borowca, wydana z Radogoskiego Tow. Pożyczk. Oszczędnościowego.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bronisławy Królwiak.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Władysława Jędrzejewskiego.

Zaginiony dowód № 197635 Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zaciągania 31.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marianny Barłoga.

Zaginiony dowód № 21032 Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zaciągania 31.